

## UE: Mielczarski koordynatorem ds. połączeń energetycznych

**Komisja Europejska (KE) powołała prof. Władysława Mielczarskiego z Politechniki Łódzkiej na koordynatora priorytetowego z punktu widzenia UE projektu budowy połączeń sieci energetycznych między Polską a Litwą oraz Polską a Niemcami.**

Chodzi o tzw. mosty energetyczne, które dzięki połączeniu z Polską pozwolą Litwie na uniezależnienie się od dostaw energii elektrycznej od Rosji, a także połączenie Polski z siecią niemiecką. Z punktu widzenia Komisji Europejskiej takie połączenia to sprawa kluczowa dla budowania wspólnego unijnego rynku energii elektrycznej i dlatego w 2006 roku inwestycje zostały wpisane na listę projektów priorytetowych UE.

To nie oznacza jednak, że projekty posuwają się do przodu. Przyczyną nie jest brak inwestorów i pieniędzy, choć koszt jednej inwestycji to kilkaset milionów euro. Komisja Europejska tłumaczy, że często same kraje członkowskie mnożą problemy, zwlekają z wydaniem zezwoleń i zatwierdzaniem kolejnych etapów albo domagają się kolejnych analiz, co powoduje, że inwestycje stoją w miejscu.

Koordynator, którym na cztery lata został znawca problematyki energetycznej prof. Mielczarski, ma zidentyfikować występujące problemy i zaproponować ich rozwiązanie, "zbliżając zainteresowane strony ponad granicami państw w celu wypracowania najlepszych rozwiązań".

W raporcie ze stycznia KE napisała, że za wiele opóźnień w budowie odpowiedzialna jest strona polska, choć powinno jej zależeć na szybkiej realizacji międzynarodowych połączeń, które wpisują się w promowaną przez nasz kraj solidarną europejską polityką energetyczną. Tymczasem nie ma ani harmonogramu prac, ani szacunków ich kosztów.

- Sieci elektryczne i gazowe stanowią podstawę dobrze funkcjonującego rynku europejskiego. Należy przyspieszyć inwestycje w najbardziej kluczowych przypadkach "wąskich gardeł", które zazwyczaj występują na granicach między państwami. Uzupełnienie tych brakujących ogniw ma podstawowe znaczenie dla zapobiegania przerwom w dostawach energii lub gazu - argumentuje KE.

Poza połączeniem sieci energetycznych Niemcy-Polska-Litwa, także trzy inne projekty będą pilotowane przez specjalnych unijnych koordynatorów - czy to ze względu na swoje znaczenie dla UE, czy też wieloletnie opóźnienia. Znajdzie się wśród nich gazociąg Nabucco transportujący gaz z Azji Środkowej, regionu Morza Kaspijskiego i Bliskiego Wschodu do Europy Środkowej.

KE argumentuje, że pełne wdrożenie wszystkich projektów o znaczeniu europejskim ma podstawowe znaczenie dla ograniczenia ryzyka braku dostaw w Unii Europejskiej. "Mianowanie europejskich koordynatorów stanowi wyraz głębokiego zaangażowania w realizację priorytetowych projektów w dziedzinie energetyki. Jest to odpowiedź Komisji na potrzebę wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw energii i połączeń międzysieciowych" - oświadczył komisarz ds. energii Andris Piebalgs.